

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca: SSA Urszula Iwanowska (spr.)

Sędziowie SA: Anna Polak

Romana Mrotek

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2018 r., na posiedzeniu niejawnym,

**sprawy z odwołania A. S.**

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.

o wysokość składek

na skutek zażalenia ubezpieczonej na postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 września 2017 r. i 15 listopada 2017 r., sygn. akt VI U 122/16,

**postanawia:**

I. odrzucić zażalenie na postanowienie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu;

II. oddalić zażalenia w pozostałym zakresie.

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 stycznia 2017 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. określił wysokość należności A. S. z tytułu składek za okres od grudnia 2011 r. do października 2016 r., w tym na ubezpieczenia społeczne w kwocie 38.746,89 zł oraz należne odsetki w kwocie 8.388,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 15.173,48 zł oraz należne odsetki w kwocie 3.168,00 zł oraz Fundusz Pracy w kwocie 3.237,04 zł oraz należne odsetki w kwocie 642,00 zł.

W odwołaniu od powyższej decyzji A. S. wniosła o jej uchylenie wskazując, że podane kwoty zostały znacznie zawyżone, a nadto w przedmiotowym okresie przeszła dwie poważne operacje ortopedyczne i z tego tytułu przebywała na zwolnieniach lekarskich.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wyjaśniając, że ubezpieczona nie złożyła w terminie deklaracji rozliczeniowej za sporny okres dlatego zgodnie z art. 48 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ZUS dokonał wymiaru składek z urzędu w wysokości wynikającej z ostatnio złożonej deklaracji rozliczeniowej.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

W dniu 7 czerwca 2017 r. ubezpieczona złożyła wniosek o sporządzenie i doręczenie jej uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 31 maja 2017 r., które zostało jej doręczone w dniu 14 lipca 2017 r. wraz z pouczeniem o terminie i sposobie złożenia apelacji.

W dniu 2 sierpnia 2017 r. ubezpieczona złożyła wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji oraz apelację od powyższego wyroku.

Postanowieniem z dnia 4 września 2017 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek odwołującej się o przywrócenie terminu do złożenia apelacji oraz odrzucił apelację. Odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem i pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia zażalenia na punkt II postanowienia odwołująca otrzymała w dniu 18 września 2017 r.

W dniu 26 września 2017 r. A. S. nadała w urzędzie pocztowym zażalenie na postanowienie. co potwierdza data na stemplu pocztowym.

Kolejnym postanowieniem z dnia 27 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim odrzucił zażalenie ubezpieczonej na postanowienie z dnia 4 września 2017 r., jako wniesione po terminie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ubezpieczona otrzymała postanowienie z dnia 4 września 2017 r. w dniu 18 września 2017 r., zatem złożenie przez nią zażalenia w dniu 26 września 2017 r. (jeden dzień po upływie ustawowego terminu) skutkowało jego odrzuceniem zgodnie z art. 370 k.p.c.

Ubezpieczona złożyła zażalenie na postanowienie z dnia 27 września 2017 r. wnosząc o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. albowiem, według jej „głębokiego przekonania” odpis tego postanowienia odebrała w dniu 19 września 2017 r., a nie w dniu 18 września 2017 r., a zatem termin do złożenia zażalenia upłynął jej w dniu 26 września 2017 r., a nie w dniu 25 września 2017 r.

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim oddalił wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. (punkt 1) oraz odrzucił zażalenie na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. (punkt 2).

Sąd pierwszej instancji przywołując treść art. 168 § 1 k.p.c. i art. 169 § 1-3 k.p.c. wyjaśnił, że brak winy w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej powinien być oceniany w świetle wszystkich okoliczności sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od podmiotu należycie dbającego o swoje własne, życiowo ważne sprawy. Przeszkoda, uzasadniająca przyjęcie uprawdopodobnienia braku winy, zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było niemożliwe albo nie można było oczekiwać od strony, że w danych okolicznościach zachowa wyznaczony termin procesowy. Możliwość przywrócenia terminu wyłącza nawet takie zachowania, którym można przypisać charakter lekkiego niedbalstwa. Stopień dbałości człowieka o własne sprawy zależy od szeregu obiektywnych uwarunkowań, wśród których szczególną rolę odgrywają przesłanki o społeczno-ekonomicznym i cywilizacyjno-kulturowym charakterze. Przy ocenie winy strony lub jej braku w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu (III CZ 41/16 - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2016 r., I Uz 47/16). W wyroku z dnia 8 października 2010 r., II PK 70/10, Sąd Najwyższy stwierdził, że warunkiem uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej jest wykazanie przez stronę, że pomimo całej swej staranności nie mogła czynności dokonać w terminie, a więc, iż zachodziła niezależna od niej przeszkoda. Przeszkoda taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę, należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2010 r., II PK 70/10, LEX nr 687017). Przywrócenie terminu uzasadniają mogą wyłącznie okoliczności obiektywne, występujące bez woli stron, które – mimo dołożenia należytej staranności w prowadzeniu własnych spraw – uniemożliwiły dokonanie czynności w przewidzianym terminie. Uprawdopodobniając brak winy w uchybieniu terminowi, wnioskodawca powinien stosowną argumentacją uwiarygodnić swoją staranność oraz fakt, że przeszkoda w dokonaniu czynności była od niego niezależna. Nawet okoliczność taka jak choroba sama

przez się nie może stanowić okoliczności wskazującej na brak winy w uchybieniu terminu. Do niezawinionych przyczyn uchybienia terminu zalicza się m.in.: stany nadzwyczajne, takie jak problemy komunikacyjne, klęski żywiołowe (powódź, pożar), czy nagłą chorobę strony lub jej pełnomocnika, która nie pozwoliła na wyłączenie się inną osobą. Przy ocenie winy lub jej braku w uchybieniu terminowi do dokonania czynności procesowej, należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub nie podjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu.

W ocenie sądu pierwszej instancji wniosek ubezpieczonej o przywrócenie terminu nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd ten miał na uwadze, że ze zwrotnego poświadczenia odbioru doręczenia odpisu postanowienia z dnia 4 września 2017 r. (k. 31) bezsprzecznie wynika, iż ubezpieczona odebrała to orzeczenie w dniu 18 września 2017 r. Data odebrania odpis postanowienia – 18 września 2017 r., potwierdzona podpisem ubezpieczonej, widnieje na zwrotnym potwierdzeniu odbioru. Nadto, co również wynika z pieczętki zamieszczonej na zwrotnym poświadczeniu odbioru, w dniu 18 września 2017 r. placówka pocztowa dokonała zwrotu potwierdzenia odbioru do Sądu Okręgowego. Zatem według sądu meriti nielogiczne są wyjaśnienia ubezpieczonej jakoby odebrała ona odpis postanowienia z dnia 4 września 2017 r. w placówce pocztowej w dniu 19 września 2017 r. skoro dzień wcześniej przesyłka ta została zwrócona do Sądu Okręgowego, a więc nie znajdowała się już w placówce pocztowej. Ubezpieczona nie wykazała okoliczności przeciwnych do ustaleń Sądu. Samo zaś twierdzenie o „głębokim przekonaniu”, iż odpis postanowienia z dnia 4 września 2017 r. odebrała we wtorek 19 września 2017 r., jest niewystarczające do przywrócenia terminu do wniesienia zażalenia. Termin do wniesienia zażalenia na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. upłynął skarżącej w dniu 25 września 2017 r., a więc zażalenie złożone w dniu 26 września 2017 r., jako złożone po terminie, podlegało odrzuceniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego ubezpieczona miała możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. w ustawowym terminie. W celu skorzystania z tego prawa winna była dopełnić aktów staranności, bowiem oceniając okoliczność uchybienia terminu przez stronę – jak wyżej już wyjaśniono – należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności, lecz przede wszystkim okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1998 r., II CKN 8/98). Złożenie przez skarżącą zażalenia na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. z przekroczeniem ustawowego terminu należy zakwalifikować jako brak staranności, jakiej można by oczekiwać od osoby należycie dbającej o swoje interesy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2005 r., II CZ 103/05 i z dnia 29 października 1999 r., I CKN 556/98). Osnowa wniosku o przywrócenie terminu powinna zawierać, poza żądaniem przywrócenia terminu, także wskazanie okoliczności faktycznych uzasadniających wniosek, zarówno w zakresie braku winy w uchybieniu, jak i dopuszczalności samego wniosku. Tymczasem, w ocenie sądu pierwszej instancji, podnoszone przez ubezpieczoną argumenty zawarte we wniosku zmierzały jedynie do zakwestionowania prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu zawartego w postanowieniu z dnia 27 września 2017 r. Skarżąca miała możliwość dokonania czynności w terminie gdyby dochowała należytej staranności. Samo zaś twierdzenie o „głębokim przekonaniu” iż odpis postanowienia odebrała w dniu 19 września 2017 r., stanowi jedynie gołosłowne twierdzenia ubezpieczonej nieoparte żadnym materiałem dowodowym. W takich okolicznościach trudno przyjąć, iż uchybienie terminowi do wniesienia zażalenia nastąpiło bez jej winy. Materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że wystąpiły u wnioskodawczyni stany nadzwyczajne, które mimo dołożenia należytej staranności, uniemożliwiły jej dokonanie czynności w terminie.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że negatywne rozstrzygnięcie o przywróceniu terminu przez jego oddalenie lub odrzucenie nie kończy postępowania głównego; wymaga zatem wydania odrębnego orzeczenia o czynności będącej przedmiotem wniosku, która - jako spóźniona - będzie bezskuteczna (art. 167 k.p.c.). Dlatego na podstawie art. 370 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., sąd pierwszej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym zażalenie wniesione po upływie przepisane terminu.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że zażalenie na punkt 1 postanowienia z dnia 4 września 2017 r. podlegało odrzuceniu również jako niedopuszczalne, albowiem rozstrzygnięcie w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej nie kończy postępowania w sprawie, ani nie mieści się w katalogu zaskarżalnych postanowień sądu pierwszej instancji zawartych w art. 394 § 1 k.p.c. Podlega ocenie dopiero

przy rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie kończące postępowanie w sprawie” (tak np.: postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 lutego 2012 r., I ACz 49/12, LEX nr 1109533; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2015 r., I CZ 28/15). W powyższej sprawie sąd pierwszej instancji uznał, że zażalenie ubezpieczonej na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. podlega odrzuceniu.

Z powyższym postanowieniem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodziła się A. S., która w złożonym zażaleniu wskazała, że orzeczenie jest dla niej krzywdzące i odbiera jej możliwość dochodzenia jej praw przed sądem. Skarżąca podkreśliła, że jest przekonana o złożeniu zażalenia w terminie, ale nawet fakt odrzucenia ze względu na jeden dzień opóźnienia jest dla niej bardzo krzywdzący. Skarżąca podniosła, że zaskarżone postanowienie pociąga dla niej negatywne skutki, w zasadzie nie miała w ogóle możliwości zaprezentowania swojego stanowiska i skorzystania z możliwości pozytywnego rozstrzygnięcia dla niej sprawy w drugiej instancji. Ubezpieczona zarzuciła, że sąd pierwszej instancji nie uwzględnił choroby jej matki, operacji i konieczności opieki oraz że nie miała możliwości przygotowania się w sposób prawidłowy do wniesienia apelacji, bo faktu otrzymania wyroku z uzasadnieniem w określonym czasie nie mogła już przewidzieć.

Zdaniem skarżącej zażalenie zostało przez nią złożone w terminie, pamięta bowiem dzień, w którym odebrała list. Ze względu na kłopoty z otrzymywaniem awiza, jeździ na pocztę i sprawdza czy jest dla niej poczta i pamięta, że przy takiej okazji to miało miejsce.

Skarżąca ponownie podkreśliła, że jest dla niej bardzo krzywdzące postępowanie sądu oraz wykorzystywanie nierówności stron. Sąd nie uwzględniając faktu choroby i zabiegu jej matki oraz faktu, że nie miała możliwości konsultacji prawnej, a wydanie uzasadnienia wyroku może nastąpić w każdym dowolnym czasie, zaś w jej przypadku doszło do odrzucenia apelacji i zamknięcia drogi prawnej w zasadzie z powodu jednego dnia, który w jej mniemaniu jest wątpliwy.

Ponadto skarżąca wskazała, że pomimo kierowania pism do Sądu Apelacyjnego otrzymuje postanowienia od Sądu Okręgowego, który sam bada prawidłowość swoich postanowień.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:***

Na wstępie należy wskazać, że Sądowi Apelacyjnemu zostało przekazane do rozpoznania zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 27 września 2017 r., którym odrzucono zażalenie na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. oraz zażalenie na postanowienie z dnia 15 listopada 2017 r., którym odrzucono zażalenie na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. i oddalono wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. Zatem przedmiotem badania była prawidłowość orzeczenia Sądu Okręgowego co do wniosku ubezpieczonej o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. i odrzucenie zażalenia na to postanowienie jako złożone po terminie.

W sprawie trzeba zaznaczyć, na co również zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji, że zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie nie przysługuje zażalenie na postanowienie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia, ponieważ orzeczenie to nie kończy postępowania w sprawie i nie jest objęte katalogiem postanowień zaskarżalnych wymienionych w art. 394 § 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 r., I CKN 367/99, OSNC 2000/3/48; z dnia 10 kwietnia 2014 r., I Uz 1/14, Legalis nr 998530; z dnia 27 sierpnia 2013 r., II Uz 44/13, Legalis nr 830712).

Dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 394 k.p.c. a contrario i art. 370 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. odrzucił zażalenie A. S. na postanowienie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia (punkt I sentencji postanowienia).

Odnosząc się do zażaleń skarżącej w części dotyczącej postanowienia o odrzuceniu zażalenia należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny, przychyłając się do stanowiska sądu pierwszej instancji doszedł do przekonania, iż ubezpieczona wyłącznie z własnej winy uchybiła terminowi do złożenia zażalenia na postanowienie z dnia 4 września 2017 r.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym.

Na obecnym etapie postępowania to na skarżącej ciążył obowiązek wykazania, iż nie ze swej winy uchybiła terminowi do złożenia zażalenia na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. Skarżąca nie uczyniła jednak zadość powyższemu obowiązkowi, nie przedstawiła bowiem okoliczności uzasadniających uchybienie terminowi do złożenia zażalenia bez swojej winy.

Sąd Okręgowy bardzo szeroko omówił na czym polega brak winy strony w uchybieniu terminowi, o którym mowa w art. 168 § 1 k.p.c. i Sąd Apelacyjny w całości podziela te rozważania. Zatem ten brak winy strony podlega ocenie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należyście o swoje interesy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., III Cz 22/07, LEX nr 319631, a także z dnia 10 kwietnia 2014 r., I Uz 1/14, Legalis nr 998530). Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżąca takiej staranności nie wykazała.

Skarżąca na wykazanie braku swojej winy w uchybieniu terminowi do złożenia zażalenia wskazała, że w jej mniemaniu przesyłkę z postanowieniem i pouczeniem o terminie i sposobie złożenia zażalenia podjęła w urzędzie pocztowym w dniu 19 września 2017 r., a nie jak przyjął sąd pierwszej instancji w dniu 18 września 2017 r. Twierdzenie to jednak nie koresponduje z potwierdzeniem odbioru przesyłki z dnia 11 września 2017 r. własnoręcznie podpisanym przez skarżącą ze wskazaniem daty „18.09.2017” (k. 31). Okoliczność tę potwierdziła także osoba, która przesyłkę wydała ubezpieczonej przez zamieszczenie podpisu i daty „18-09-2017” oraz okoliczność, że tego samego dnia potwierdzenie odbioru przesyłki zostało skierowane do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim o czym również świadczy pieczęć urzędu pocztowego z datą „18092017”, a także fakt, iż dokument ten został złożony w Biurze Podawczym Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w dniu 19 września 2017 r., a nie byłoby to możliwe gdyby dopiero w tym dniu skarżąca przesyłkę odebrała. Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że przesyłka została doręczona ubezpieczonej w dniu 18 września 2017 r., zatem termin do złożenia zażalenia na postanowienie z dnia 4 września 2017 r. upłynął skarżącej z dniem 25 września 2017 r. Złożenie przez ubezpieczoną zażalenia w dniu 26 września 2017 r. jest oczywiście spóźnione i jako takie podlegało odrzuceniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, również okoliczność pobytu matki skarżącej w szpitalu, gdzie przeszła zabieg w żaden sposób nie wpływa na ocenę braku winy ubezpieczonej w złożeniu zażalenia po terminie. Z karty informacyjnej leczenia szpitalnego C. K. wynika, że przebywała ona w szpitalu od 19 lipca 2017 r. (godz. 08.16) do 22 lipca 2017 r. (godz. 09.12), a pobyt związany był z usunięciem guzka jajnika. Po czym przebieg pooperacyjny był bez powikłań i pacjentka została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym. Powyższe wskazuje, że pobyt matki ubezpieczonej w szpitalu był planowany, nie była ta sytuacja nagła, zagrażająca życiu i w żaden sposób nie może usprawiedliwiać opóźnienie w złożeniu zażalenia we wrześniu 2017 r.

Aktualnie ubezpieczona podnosi, że orzeczenia Sądu Okręgowego są niesprawiedliwe, krzywdzące ją i zamykające drogę do skierowania sprawy do rozpoznania także przez Sąd Apelacyjny. Jednak te okoliczności nie mają wpływu na ocenę braku winy ubezpieczonej w uchybieniu terminu. Wręcz przeciwnie. Skoro sprawa jest bardzo istotną życiowo dla skarżącej winna ona wykazać przynajmniej zwykłą staranność w dochowaniu terminów, o których była pouczona.

Dlatego również w ocenie Sądu Apelacyjnego skarżąca nie dołożyła zwykłej staranności, aby dotrzymać termin do złożenia zażalenia w niniejszej sprawie. Podkreślenia przy tym wymaga, że termin do wniesienia zażalenia jest terminem ustawowym i nie może być w związku z tym przedłużany, ani skracany.

Stosownie do treści art. 370 k.p.c. sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Przepis ten stosuje się odpowiednio do postępowania toczącego się na skutek zażalenia (art. 397 § 2 k.p.c.). Dlatego zarzut skarżącej, że Sąd Okręgowy sam ocenia swoje

orzeczenia w okolicznościach niniejszej sprawy jest oczywiście chybiony. Sąd Okręgowy jako sąd pierwszej instancji uznając, że doszło do uchybienia terminowi do złożenia zażalenia na jego postanowienie ma obowiązek wynikający z przytoczonych przepisów odrzucenia takiego zażalenia.

Reasumując należy wskazać, że termin do złożenia zażalenia nie został przywrócony, bowiem skarżąca nie dołożyła zwykłej staranności w dbałości o własny interes. Ponieważ A. S. złożyła zażalenie po upływie ustawowego terminu, w konsekwencji postanowienia Sądu Okręgowego, który odrzucił zażalenia ubezpieczonej, należało uznać za zasadne.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że zażalenia na postanowienie o odrzuceniu zażalenia nie ma uzasadnionych podstaw, wobec czego na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oddalił je w całości (punkt II sentencji postanowienia).

SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek